

NADNIEMEŃSKI KURIER POLSKI

Grzeszkowej 13 tel. 100
Redakcja otwarta od 12-11-6
Administracja - 10-11-6
Prenumerata miesięczna 3 zł. 50 gr.
z odnośnikiem i przesyłką poczt. 4 zł. 50 gr.

Nr 29 Rok I.
GRODNO
piątek 29 Sierpnia 1924.

OGŁOSZENIA: Za 1 wiersz m/m za tekstem 20 gr. Drobne za wyraz 10 gr. Dla poszukujących pracy 5 gr. za wyraz. Miesięczne p/g umowy. Dla ogłoszeń układ strony 8-mio szpaltowy. Każda nowa podwyżka taryfy, ogłoszona w nagłówku, obowiązuje wszystkie już przyjęte zamówienia bez uprzedniego zawiadomienia.

Przecięcie wrzodu Definitywne zakończenie sprawy Zamku

(d. c.)

Pan Starosta w dłuższym przemówieniu zaznaczył ubolewanie nad tą całą niefortunną sprawą. Według zdania Starosty, w mieście tak stosunkowo małym, gdzie wszyscy mieszkają i pracują prawie *vis à vis* siebie, mając możliwość w każdej chwili porozumieć się, podobnie ostre stawianie kwestji, na jaki kolor pomalować budynek, lub jakimi kwiatkami obsiać dziedziniec, jak to uczynił p. Jodkowski, nie powinno mieć miejsca tam, gdzie ludzie dobrej woli pracą swą pragną przynieść możliwie największą sumę ogólnego dobra.

W końcu proponował powierzenie tej sprawy kompetencji Sadu Obywatelskiego.

P. Prezydent Stępniewski przemawiając następnie, nie zgadzał się z wywodami i definicją p. Starosty, przypisując winę nieporozumienia jedynie prasie, która nie pojąwszy intencji konserwatora, zawartych w podaniu do R. M. ani debatów R. M. nad tą kwestją ani rezolucji w tej sprawie, przedstawiła rzecz zgoła nieściśle i przez wysunięcie kwestji ewentualnej eskmisji wojska z Zamku, czego R. M. ani p. Jodkowski nie mieli na względzie, wywołała rozgoryczenie i doprowadziła do wymiany bolesnie raniących obie strony strzałów.

P. Prezydent zaznaczył przytem, że gorączka młodoci unięła p. Jodkowskiego, na co zwracał mu w swoim czasie uwagę; jednak tego za złe poczytywać p. J. nie można, ponieważ działał, pragnąc osiągnięcia maksimum dobra dla sprawy, której z całym oddaniem się poświęca. Pan Prezydent proponował niebranie tej sprawy zbyt tragicznie a przeciwnie, wzajemne staranie się złagodzenia jej i doprowadzenia do polubowatego rozwiązania, jak przystało na ludzi, którym jedynakowo g rąco leży na sercu dobro jednej i tej samej sprawy.

Jednocześnie w toku posiedzenia odczytane zostały obydwie artykuły w sprawie Zamku t. j. wywiad z p. pułk. Zamorskim i list p. Jodkowskiego p. t. „Zamek Stary a Wojsko” zamieszczone w naszym piśmie.

Ponieważ zarzuty skierowane przez p. Prezydenta dotyczyły jedynie „Kurjera Polskiego” przeto przedstawiciel tegoż zabrał głos. Przewszystkiem sprostował omyłkowe wyrażenie Generata, nazywające

wywiad z pułk. Zamorskim „listem pułkownika”.

Następnie w związku z wyrażeniem p. Jodkowskiego, zastosowaniem do naszego wywiadu z pułk. Z. zawartem w liście jego do redakcji z dnia 23 b. m. w sprawie Zamku, w którym wspomniany wywiad nazywa „inspirowanym artykułem” zaznaczył, że wyrażenie to w stosunku do jasnej treści tego wywiadu nosi cechy wyraźnej obelgi, rzuconej przez p. Jodkowskiego pismu, jako zarzucającej mu kłam.

Na zarzut Prezydenta odpowiedział, że nie wie, co Rada Miejska myślała, omawiając sprawę Zamku na posiedzeniu d. 14. b. m. i dla tego konstатовane było w „Kurjerze” tylko to, co R. M. mówiła na ten temat i jeżeli przedstawiciel „Kurjera” niedokładnie zrozumiał intencje podania Konserwatora Jodkowskiego, oraz treści debatów R. M. zarówno jak i rezolucji tejże, to jednak słyszane na sali posiedzeń i wynikające z debatów kwestje upoważniały go do podobnych wywodów i takiego a nie innego postawienia sprawy.

Jakkolwiek Prezydent zaprzeczył istnieniu zamiaru wyeksmitowania wojska i przejęcia Zamku na rzecz Miasta a jedynie według słów p. Prezydenta chodziło o rzucenie opieki nad Zamkiem i umieszczenie tam zbiorów muzealnych, bibliotek i urzędzenie reprezentacyjnych ubikacji; jednak przedstawiciel „Kurjera” miał prawo myśleć, że po za projektowanymi urzędzeniami, dla wojska miejsca na Zamku zbraknie, tembardziej, że R. M. zdecydowała uwzględnić korzystanie przez wojsko z sal Zamkowych na balie reprezentacyjne nietylko ogólnego wojskowego charakteru ale nawet pułkowe, której to uprzejmości nie potrzebowano by zastosowywać do wojska jako gospodarza gmachu. Poza tem upoważniającym do podobnych wniosków argumentem, były debaty R. M. skąd Miasto weźmie pieniądze na utrzymanie Zamku i mimo woli po podobnych debatach dochodziło się do przekonania, że chodzi o usunięcie tego, kto do dziś dnia niemie ciężar utrzymania, nie uzyskując ani debatując skąd nadal czerpać będzie potrzebne na ten cel fundusze.

P. Prezydent oświadczył, że właśnie w związku z tym skrupułem projekt się nie rozpatrywał w tym sensie. Jeżeli jednak mógł się nie

rozpatrywać w związku z czemś, to znaczy że wogóle istniał. Jest to jasne dla wszystkich i dla prasy, również i ta ostatnia miała prawo w ten a nie inny sposób kwestje stawiać.

W tem miejscu uważamy za właściwe dać dla orientacji wyciąg z § 7. posiedzenia R. M. z dnia 14. b. m. na którym rozpatrywaną była sprawa Zamku:

„Podanie Kustosza Muzeum p. Jodkowskiego w sprawie umieszczenia Muzeum na Zamku — Starym w Grodnie. Referuje sprawę Przewodniczący Prezydent Stępniewski przedstawiając konieczność należytego wyzyskania gmachów Zamku Starego dla celów kulturalnych i reprezentacyjnych miasta.

Rada Miejska uchwaliła następujący wniosek, zaproponowany przez Przewodniczącego:

Z uwagi, że Stary Zamek Królewski — użytkowany obecnie jako Kasyno Garnizonowe, przez wojsko — nie jest w pełnym słowa znaczeniu gmachem reprezentacyjnym, a jako stary, historyczny zabytek takim właśnie być winien. — Rada Miejska uchwaliła zwrócić się do Kustosza Muzeum Państwowego w Grodnie o poczynienie starań, aby gmachy Starego Zamku przyjęte zostały przez Państwo jako gmachy reprezentacyjne, w których mogłyby znaleźć pomieszczenie instytucje kulturalne, jak Muzeum Państwowe, Muzeum Miejskie, Biblioteka i t. p. z pozostawieniem na piętře sal reprezentacyjnych własności ich celowi dla użytkowania przez instytucje państwowe, samorządowe i społeczne.

Stanowisko „Kurjera Polskiego” poparł pułk. Kwaśniewski, wskazując na artykuły w „Echach Grodzieńskich” pisane przez Dyr. F. Dąbrowskiego zarówno jak i p. Jodkowskiego wobec których, jasno widać, że sprawa Zamku nie jest rzeczą nową i że była już wysuwana b. ostro i w konkretnej formie, żądania wyrugowania wojska z Zamku, który przeznaczano wówczas na te same cele, jak obecnie. Była w tych artykułach mowa o „gospodarce wojskowej” o „soldatesce” i t. p. gorącości wyrażen nie pozostawiających najmniejszej wątpli-

wości co do tendencji piszących te własne czy inspirowane artykuły. Pułk. Kwaśniewski dowodził że zarówno Konserwator jak Miasto, a może nawet całe społeczeństwo życzyło sobie odebrania wojsku Zamku i jeżeli od zamiaru odstąpiono, redukując żądania do wspólnej używalności, to dopiero teraz, nie wobec ewentualnej słuszności praw wojska do tego budynku, lecz przed postawieniem na ostrzu noża kwestji finansowej jako problemu na razie nie do rozwiązania dla Miasta. Zarzuty czynione prasie, wobec powyższego nie mają zdaniem Pułkownika najmniejszych podstaw, podobnie bowiem jak „Kurjer Polski” rozumować musieli wszyscy, którzy śledzili bieg tej sprawy.

P. Jodkowski — na wstępie swojego przemówienia zaznaczył, że sprawę konserwacji Zamku, zarówno jak i całokształt swej konserwatorskiej pracy uważa za kwestję życia — życie swoje bowiem, wkłada w umiłowaną przez się pracę. Zawodowi swojemu oddaje się, nie jak urzędnik, lecz jak prawdziwy miłośnik — całym sercem. Nic tedy dziwnego, że tak pojmując i traktując swą pracę jest wrażliwy, a nawet przeczulony na wszystko, cokolwiek tyczy się powierzonych mu obowiązków i siniej reaguje, niż ktokolwiek inny, na przeszkody stojące lub usiłujące stać się w poprzek jego ideom i zamierzeniom. Dalej p. Jodkowski twierdził, że sądząc z faktów, na poparcie których przytaczał daty i nazwiska osób, miał zupełne prawo wnioskować że Wojsko odnosiło się z lekceważeniem do jego życzeń, wskazówek; zabiegów na każdym bowiem kroku spotykał się ze strony wojska z objawami, które upoważniały go uważać je za stanowczo wrogie.

Gen. Malczewski wyjeżdżając — życzył mu przedkiego przeniesienia się na Zamek. Ponieważ od tej pory sprawa umieszczenia tam Muzeum (o niczem bowiem innym — nie o odebraniu wojsku Zamku — lecz o tem jedynie marzył i do tego dążył) nie drgnęła ani na krok, przeto mógł przypuszczać że stosunek wojska do jego dążeń, mających na celu zabezpieczenie marnujących się zbiorów, bezcennych bibliotek i t. p. jest stanowczo wrogi.

(d. c. n.)

Czytajcie i prenumerujcie
„Nadniemeński Kurjer Polski”

Zaczątki Muzeum miejskiego

Specjalna powiększona komisja stosownie do postanowienia R. M. zapadłego na ostatnim posiedzeniu w dniu 14 b. m. oglądała zbiory p. S. Żywno, które, w myśl propozycji p. Jodkowskiego, Magistrat ewentualnie przyjmie od ofiarodawcy na zapoczątkowanie przyszłego Muzeum Miejskiego.

Być może, że niektórzy członkowie Komisji zasugerowani cyfrą do 3000 szt. okazów podaną przez p. Jodkowskiego, jako odpowiadającą liczbie skolekcjonowanych okazów nie znaleźli w zbiorach mieszczących się w jednym pokoiku tego ogromu jaki zdawało im się powinni byli znaleźć. Jednak po rozejrzeniu się w szczegółach i całości dojść musieli do zgodnego ze wszystkimi przekonaniami, że zbiory te jako zaczątek czegoś tak wielkiego jakiego powinno być przyszłe Muzeum Miejskie, istotnie stanowią pokazną całość, precyzyjny dobór i zamieniają przez znajomości przedmiotu kolekcjonera, wielkie zamilowanie do swego zawodu i umiłowanie swych zbiorów. Zbiory p. Żywno składają się z następujących działów:

Najbardziej imponującym jest dział motyli ze względu na ilość (przeszło 800 szt.) przeróżnych wielkości, począwszy od miniaturowych rozmiarów a skończywszy na olbrzymach, wielkości nietoperza o wszelkich możliwych i niemożliwych kolorach i odcieniach tęczy.

Okazy posiadane należą do najrzadszych okazów świata z Sumatry i Indji. Największy okaz jedwabnika „Attacus atlas” z Cejlonu (30 ctm.) Najpiękniejsze motyle z południowej Ameryki z Peru i Columbji. „Urania croceus”, uważany za najpiękniejszy okaz na świecie z Afryki.

Prześliczna kolekcja owadów. Kolosalnych rozmiarów chrząszcze, największe okazy nosorożców i jelo-

nków z Kamerunu, Wenezueli, Columbji w. Jawy, Costa-Rica, Brazylji — Nosorożec „Omitoptera posejdon” z Indji, Skorpion „Pandinus Imperator” z Egiptu. Przeważnie wszystkie owady są pochodzenia egzotycznego. Ptaków stosunkowo niewielka ilość lecz pięknie dobrane i prześlicznie wypchane przeważnie pochodzą z Stanów Zjednoczonych.

Pięknie dobrany zbiór mineralów: Kwarc w gwiazdach kryształowych z Arcansas. St. Zj., Labradorit z w. Labrador, Opale z Sierra Nevada, Turmaliny z Kalifornji, Crocidolit z Madagaskaru, Agaty z Brazylji, Fluority z Anglii, Tetrahedryty z Węgier, Staurolity ze Szwajcarii, Erythryty z Saksonji, Malachity z Chili, Azurity z Arizonu, Samorodek złota z Kalifornji, drzewo skamieniałe i mulfenity z Arizonu Granaty z Alaski, Topaz zadymiony z Colorado, Samorodek miedzi ze St. Mitschigan i ametysty z pod wodospadu Niagary.

Najpiękniejsze i najdroższe okazy muszel np. Argo argonaut (Nautilus) z Zatoki New-Foundland. Nautilus pompilus z morza Chińskiego Murex z zatoki Japońskiej.

Reszta w dużej ilości z wód całego świata. Korale z zatoki Sjamskiej, z Indji i Florydy.

Grotty Indyjskie i narzędzia kamienne przeważnie pochodzące ze Szczępu Mohican i Białe Stopy. Ogólny zachwyty członków komisji wyraźnie wskazuje, że piękność i wartość tych zbiorów bije w oczy. Wobec powyższego na jedną chwilę nie można wątpić, że piękna myśl p. Jodkowskiego, a jeszcze piękniejszy czyn p. Żywno wdzięczne znajdzie przyjęcie u Ojców Miasta tem więcej, że kwestja Muzeum dzięki stanowisku wojska została rozwiązana.

ataku hysterji. Jest to niejaka K. ze wsi Grandzicze.

Chleb podrozał

W piekarniach Grodzieńskich chleb podrozał o 3 grosze na kilo, razowy kosztował 13 groszy — obecnie 16 gr., tak zwany wileński (pytlowany) 30 gr. — obecnie 33 grosze. Podrożenie chleba piekarze tłumaczą nieurodzajem zboża w tym roku.

Skandal w „Europie”

W dniu 27 b. m. o godzinie 5 po poł. przechodzący koło restauracji „Europa” byli zdziwieni krzykami i dźwiękiem rozbijanych talerzy i szkła w tejże restauracji. Jak się potem okazało, była to formalna bitwa pomiędzy kelnerami. Panowie kelnerzy mogli by trochę powstrzymać swoje temperamenty aby nie zakłócać spokoju publicznego i nie zgromadzać tłumów.

Dom Handlowy „Lech”

W jednym z numerów naszego piśma zamieściliśmy notatkę zaty-

tułowaną „Rozwój Rozwoju”, w której wspominaliśmy o gruntownem przerabianiu składów firmy Rozwój przy ul. Pocztowej. Skutkiem objasnień udzielonych nam przez p. Szmolca, ze skruchą przyznajemy się do popełnionej kronikarskiej omyłki i niniejszem poprzednią wiadomość prostujemy.

Rozbudowywany skład przy ul. Pocztowej, należący dawniej do firmy „Rozwój Polski” obecnie stanowi własność byłych kierowników tej firmy pp. Lejbrandta i Szmolca, którzy rozbudowę i urządzenie takowego, oraz zaopatrzenie w towary przeprowadzają na własną rękę. Specjalność firmy stanowić będzie dział meblowy i manufakturowy. Otwarcie składu uzależnione od postępu robót, które wolniej idą niż życzyliby sobie właściciele, którzy pierwotny termin poświęcenia ustanowili na 1 p. m.

Szcześć Boże młodym, energicznym ludziom, którzy własną pracą zdobyli się na ofiarowanie Grodna prawdziwej ozdoby.

Ze spraw szkolnych.

Powtórzenie.

Nowy rok szkolny

Nowy rok szkolny rozpoczyna się w państw. gimnazjum męskim im. A. Mickiewicza w Grodnie w poniedziałek, 1 września b. r. o godz. 9 rano. Wszyscy zapisani uczniowie winni w tym dniu jawić się w zakładzie.

Uczniowie, którzy wpi-u przed wakacjami nie uzyskali, zgłoszą się w Dyrekcji Gimnazjum w sobotę 30 sierpnia b. r. o godz. 9 tej rano. W tym samym dniu odbędą się egzaminy uzupełniające.

Egzamin wstępny do gimnazjum.

W terminie powakacyjnym odbędą się w państw. gimnazjum męskim dodatkowe egzaminy wstępne na kilka wakujących miejsc względnie w kl. II, IV i VI. Interesowani winni jawić się w Dyrekcji

gimnazjum w poniedziałek 1 września o godz. 11 przed południem. Egzaminy odbędą się we wtorek 2 września od godz. 8-rano. Taksa egzaminacyjna wynosi 10 zł.

Internat gimnazjalny.

Dyrekcja państw. gimnazjum męsk. im. A. Mickiewicza w Grodnie uzyskała lokal przy ul. Stanisławowskiej № 15, gdzie w bieżącym roku szk. pomieści internat uczniów gim-

nazjalnych. Opiata miesięczna za mieszkanie i wyżywienie wynosić będzie 55 zł. płatne gotówką, lub w naturze. Wolnych jest tylko 20 miejsc.

Mundur szkolny.

W nowym roku szkolnym — w myśl uprzednich zapowiedzi — stopniowo wprowadzony będzie w państw. gimn. męsk. im. A. Mickiewicza w Grodnie jednolity ubiór uczniowski

wedle wzoru ustalonego przez Dyrekcję. Szczegóły w kancelarji Dyrekcji gimnazjum, gdzie też nabywać można potrzebne materiały sukienne.

Wykaz stancji uczniowskich.

Osoby, zamierzające w nowym roku szk. dać pomieszczenie uczniom państw. gimn. męsk. winny zgłosić to jak najspieszniej w Dyrekcji gimnazjum na stosownym druku,

który jest do nabycia w kancelarji. Bez odnośnego zezwolenia Dyrekcji nie wolno utrzymywać t. zw. stancji.

Zgubiono książkę wojskową wydaną przez P. K. U. Grodna i polisę ubezpieczeniową, na imię Cyryla Sitkiewicza.

Przybłąkał się foxik biały z czarnymi znakami. Mała Ogrodowa № 1 m. 3.

KRONIKA

Zawody pływackie o mistrzostwo Grodna

Odłożone z powodu niepogody odbędą się w niedzielę dnia 31 b. m. o godz. 2³⁰ p. poł.

Jak dotąd zapisało się do współzawodnictwa 30 pływaków. Jak na śpiące Grodno ilość nader pokazna.

Komunikat Starostwa

Rejestracja cudzoziemców przedłuża się ostatecznie do 1-go września r. b.

Kto nie uzyskał jeszcze karty pobytu, winien pośpieszyć po odbiór do Starostwa, pokój № 19 i zarejestrować się pokój № 15.

Ofiara

P. Donat Stawicki złożył otrzymany dodatek mieszkaniowy za 8 miesiące w sumie 2 zł. 76 gr. na Skarb Narodowy.

Na gorącym uczynku.

Wczoraj wieczorem na rogu ulicy Mickiewicza jakaś kobieta usiłowała podrzucić niemowlę. Zauważono ją w tym momencie kiedy chciała położyć dziecko na schodach d. Małazki. Na zwróconą uwagę, co zamierza czynić z dzieckiem, odpowiedziała, że czeka na brata, zamieszkałego w tymże domu. Po zdemaskowaniu jej zamiarów, że leżmi w oczach zeznała, że chciała niemowlę podrzucić. Na propozycję udania się do Komisarjatu dostała

Kino
LIRA

D z i ś

Arcydzieło
wszechświatowej
sławy

Katiusza Masłowa (Zmartwychwstanie)

w 6 wielkich aktach.

p-g słynnego utworu L. Tołstoja.

w roli głównej **Mia Mara**

Ulubienica publiczności słynna
rodaczka nasza

Kino
EDEN

D z i ś

WŁADCA KOBIEC

dramat erotyczny w 7 akt. osnuty na tle przygod międzynarodowego aferysty

Gastona Medora

W roli tytułowej
znakomity

ALEKSANDER

znany z obrazu
Człowiek bez nazwiska